

czwartek, 01.08.2024

## Garncarz [Jr 18, 1-6]

***Słowo, które Pan oznajmi Jeremiaszowi: «Wstań i zjedź do domu garncarza; tam usłyszysz moje słowa». Zstąpię więc do domu garncarza, on zaś pracować woda nie przy kole. Jeżeli naczynie, które wyrabia, uległo zniekształceniu, jak to się zdarza z gliną w ręku garncarza, robi z niego inne naczynie, według tego, co wydawało się słuszne garncarzowi. Wtedy Pan skierował do mnie następujące słowa: «Czy nie mogę postąpić z wami, domu Izraela, jak ten garncarz? – mówi Pan. Oto bowiem jak glina w ręku garncarza, tak jesteście wy, domu Izraela, w moim ręku».***

>P<

Dzięki Słowu, które kieruje do nas Bóg przez posługę proroka Jeremiasza możemy być pewni, że jesteśmy w dobrych rękach. Różne bywały zadania proroków: wspieranie w chwilach trudności, mobilizowanie do nawrócenia, przekazywanie słów samego Boga, ostrzeganie przed niebezpieczeństwami, czy wskazywanie konsekwencji ludzkich zachowań. Obok tych zadań było jeszcze jedno - podtrzymywanie nadziei, dodawanie otuchy. I to właśnie czyni prorok Jeremiasz. Jego księga to jedna z najbardziej obszernych ksiąg Pisma Świętego. Zawiera 52 rozdziały. Sam prorok uznawany jest z bardzo kontrowersyjną osobą, od defetysty, aż po "wywyższonego" przez samego Boga i obrońcę swojego narodu. W bardzo plastycznej przypowieści przypomina nam, że jesteśmy w rękach Boga, który podobnie jak garncarz z gliny, potrafi ulepić coś fantastycznego i przydatnego. Bóg jest twórczy, mądry, ma pomysł na nas. Każdy z nas może czuć się potrzebny i wystarczający. Wystarczy tylko zaufać i otworzyć się na Jego działanie. Doskonałym momentem są różnego rodzaju rekolekcje, czy dni skupienia. Aktualnie kończę przeżywać czas piętnastodniowych rekolekcji dla rodzin z Domowego Kościoła. Bóg poprzez różne narzędzia i pomoce, czynił z nas w tym czasie nowymi ludźmi. Wykorzystywał do tego różne momenty i sytuacje: adorację, konferencję, sprawowaną Mszę Świętą, wspólnie spędzany czas, rozmowę ewangeliczną, "Namiot Spotkania", czy dialog małżeński. Czynił to i będzie to robił nieustannie, bo chce być obcy w naszym życiu. On chce nim kierować i zajmować pierwsze miejsce. Pozwolisz Mu na to? Można też odmówić Bogu tej współpracy. Można wymknąć, wysunąć się z Jego rąk. Odmówić współpracy. Tylko jaki będzie z tego pożytek? Czy takim zachowaniem nie zrobię sobie krzywdy? Przecież to jak ostatecznie będzie wyglądał wyrabiany przez garncarza produkt (kubek, miska itp.) nie zależy tylko od jego woli, lecz także od materiału nad którym pracuje. Im bardziej jest elastyczny, tym wyrabiany przedmiot piękniejszy, duży, cieszący oko i przydatny. I odwrotnie. Mądrą wskazówkę w tym temacie daje św. Ignacy z Loyoli, którego wspomnienie w Kościele katolickim obchodziliśmy wczoraj (31 lipca). Powiedział tak: "Niech to będzie pierwszą zasadą w działaniu: Tak Bogu ufaj, jakby całe powodzenie spraw zależało tylko od Boga, a nie od ciebie. Tak jednak dokładaj wszelkich starań, jakbyś ty sam miał to wszystko zdziałać, a Bóg nic". Powodzenia w dobrym działaniu!

-----fot. pixabay